

Słowa kluczowe: kopiowanie tekstów Nowego Testamentu, krytyka tekstu Nowego Testamentu, wspólne czytanie, zmiany tekstowe, apologetyka, teologia fundamentalna

Keywords: transmission of the New Testament text, textual criticism of the New Testament, communal reading, textual changes, apology, fundamental theology

*Adam Kogut*¹

UNIWERSYTET KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE, POLSKA

ORCID: 0009-0002-6862-3039

KWESTIA WIARYGODNOŚCI TEKSTOWEJ NOWEGO TESTAMENTU W POLSKIEJ APOLOGETYCE I TEOLOGII FUNDAMENTALNEJ. REWIZJA ARGUMENTÓW „Z LEKTURY” I „Z WRAŻLIWOŚCI NA ZMIANY”

WSTĘP

Od początków chrześcijaństwa, czyli od pierwszego stulecia naszej ery, aż do epoki druku w świecie zachodnim, za inicjatora której uważa się Johanna Gutenberga, listy Pawłowe, ewangelie i pozostałe teksty Nowego Testamentu przepisywano w sposób ręczny – litera po literze, słowo po słowie, zdanie po zdaniu, najpierw z autografów na pierwsze kopie, potem z kopii na kolejne. Do czasów obecnych nie przetrwały jednak – a jeżeli przetrwały, to nie zostały dotychczas od-

1 Mgr Adam Kogut – magister teologii, student teologii fundamentalnej na specjalistycznych studiach teologicznych (licencjackich kanonicznych) na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (ul. Dębagłowa 5, 01-815 Warszawa) oraz doktorant nauk teologicznych w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

nalezione (lub ewentualnie zostały odnalezione, lecz nie zostały jeszcze przebadane i udostępnione dla świata nauki) – ani żadne z nowotestamentowych autografów, ani ich najwcześniejsze kopie, które współcześni badacze datowaliby zgodnie na I wiek. Jak dotąd odkryto tylko rękopisy datowane na II–III wiek, IV, V, VI i kolejne – i to właśnie na ich podstawie rekonstruuje się teksty do wydań Nowego Testamentu drukowanych współcześnie².

W związku z tym, że najwcześniejsze manuskrypty nie są dostępne, na gruncie naukowym od wielu lat dyskutowane są kwestie zasadniczej zgodności lub niezgodności tekstowej pomiędzy nimi a dostępnymi manuskryptami późniejszymi i wydaniem współczesnymi. Dyskusja ta dotyczy między innymi następujących pytań: Czy najwcześniejsze, jak dotąd nieodnalezione, rękopisy poszczególnych ksiąg nowotestamentowych zawierały zasadniczo takie same teksty jak te, które znalazły się w rękopisach odkrytych z wieków późniejszych? Czy zawierały zasadniczo takie same teksty jak te, które znalazły się w drukowanych dziś Bibliach? A może w tym najwcześniejszym okresie, z którego manuskrypty nie są dostępne, w toku przepisywania tekstów wprowadzano do nich mnóstwo zmian, w tym także bardzo istotnych, które następnie przedostawały się do wszystkich kolejnych kopii i które w konsekwencji przedostały się również do współczesnych wydań Nowego Testamentu?³

Od wielu lat z takimi i podobnymi pytaniami mierzą się również obecni w Polsce apologetycy⁴ i teologowie fundamentalni⁵, którzy wysuwają różne argumenty na rzecz zasadniczej zgodności tekstowej pomiędzy rękopisami nieodnalezionymi (najwcześniejszymi) a rękopisami odnalezionymi z wieków późniejszych i wydaniem drukowanymi współcześnie, lub też – używając terminu właściwszego dla apologetyki i teologii fundamentalnej – wysuwają różne argumenty na rzecz

2 Podstawowe wprowadzenie do tej problematyki zob. np. w Metzger, Ehrman, 2005. Bardziej zniuansowane wyjaśnienia zob. np. w Hixson, Gurry, 2019.

3 Przegląd przykładowych stanowisk różnych uczonych związanych z tą dyskusją zob. np. w Bell, 2018, s. 8–12.

4 W niniejszym artykule przyjmuje się rozróżnienie na apologię (obronę wiary i wartości z nią związanych przed rozmaitymi zarzutami, prądami intelektualnymi czy też tendencjami) oraz apologetykę (naukową refleksję nad apologią), a także na apologetów (osoby uprawiające apologię) i apologetyków (osoby uprawiające apologetykę). Kiedy zatem wspomina się o apologetykach i apologetyce, nie chodzi o apologetów i apologię. Na gruncie polskim dyskusja na temat tego rozróżnienia była szczególnie żywa w XX wieku (por. np. Kwiatkowski, 1971), aczkolwiek zob. też następny przypis.

5 W niniejszym artykule teologię fundamentalną rozumie się jako dyscyplinę teologiczną, „która w sposób otwarty na kulturę i najgłębsze doświadczenia swoich czasów zajmuje się faktycznością, sensem i znakami wiarygodności zbawczego Objawienia Boga w Jezusie Chrystusie oraz jego uobecniania w misterium i wspólnotcie Kościoła” (Seweryniak, 2010, s. 52). Tu też warto dodać, że dyskusja wzmiankowana w poprzednim przypisie na temat rozróżnienia pomiędzy apologią i apologetyką, ale także pomiędzy nimi a właśnie teologią fundamentalną, choć może już nie tak żywa jak w XX wieku, ciągle w Polsce trwa (por. np. Artemiuk, 2016, s. 207–211).

wiarygodności tekstowej Nowego Testamentu. Wśród przywoływanych zaś argumentów przedstawiciele obydwu dyscyplin podają między innymi takie, że teksty nowotestamentowe generalnie od samego początku odczytywano w trakcie liturgii chrześcijańskich⁶, co przeciwdziało ich zmienianiu, a także że już wcześnie chrześcijanie odznaczali się wyjątkową wrażliwością na zmiany tekstowe. I właśnie tym dwóm argumentom, które można nazywać argumentami „z lektury” i „z wrażliwości na zmiany”, zostanie poświęcony niniejszy artykuł. Najpierw zostanie przybliżone, w jaki sposób owe argumenty prezentowane są w polskich publikacjach apologetycznych i fundamentalnoteologicznych. Następnie zostaną one ukazane w świetle przykładowych badań historycznych z ostatnich kilkunastu lat. Teza artykułu brzmi następująco: Argumenty „z lektury” i „z wrażliwości na zmiany” przedstawia się w polskiej apologetyce i teologii fundamentalnej w sposób nieprzekonujący, tymczasem we współczesnych badaniach historycznych można znaleźć źródła i spostrzeżenia, dzięki którym te same argumenty mogłyby brzmieć zdecydowanie bardziej przekonująco.

ARGUMENTY „Z LEKTURY” I „Z WRAŻLIWOŚCI NA ZMIANY” W POLSKIEJ APOLOGETYCE I TEOLOGII FUNDAMENTALNEJ: STATUS QUAESTIONIS

Nie wszyscy apologetycy lub teologowie fundamentalni w Polsce, którzy podejmuje w swoich publikacjach wątek wiarygodności tekstowej Nowego Testamentu, podają wraz z tym argument „z lektury” lub „z wrażliwości na zmiany” (por. np. Hładowski, 1980, s. 104–105; Kulisz, 1995, s. 89–91; Kwiatkowski, 1962, s. 26–33; Tabaczyński, 1994, s. 22; Tonkiel, 2010, s. 81). Robi to jednak Edward Kopeć (1974, s. 110), który – przekonując za rzeczoną wiarygodnością – przywołuje między innymi argument „z lektury”. Zauważa on mianowicie, że „księgi Nowego Testamentu [już na wczesnych etapach chrześcijaństwa – przyp. A. K.] odczytywane były na nabożeństwach, stąd ich nieskażoność była kontrolowana nie tylko przez biskupa, ale całą społeczność chrześcijańską. Każda istotna zmiana musiałaby się spotkać ze sprzeciwem ze strony obu czynników” (ten sam argument zob. też w Kopeć, 1976, s. 117, 1982, s. 96, 1994, s. 25–26).

Podobną, choć nieco bardziej rozbudowaną, argumentację można znaleźć także u Józefa Mysłkowskiego (1986, s. 98–99), który – obok innych racji na rzecz nowotestamentowej wiarygodności tekstowej – podaje zarówno argument „z lektury”, jak

6 Termin „liturgie” rozumie się tutaj ogólnie – jako zgromadzenia chrześcijan o charakterze kultycznym (por. np. Hurtado, 2000, s. 69).

i „z wrażliwości na zmiany”. Otóż według uczonego zasadniczo od samych początków religii chrześcijańskiej:

Ewangelie i *Dzieje apostołskie* były otaczane najwyższą czcią jako księgi święte. Wraz z innymi utworami nowotestamentalnymi odczytywane były podczas nabożeństw, co stanowiło integralną część sprawowanej w owych czasach liturgii. Wynika z tego, że ich nieskażoność pozostawała pod nieustanną kontrolą całego Kościoła lokalnego. [...] Pewną gwarancję nieskażoności ksiąg świętych należy upatrywać również w wyjątkowej wrażliwości na wszelkie skażenia tekstów świętych, jaka cechowała postawę pierwszych chrześcijan zazdrośnie strzegących Chrystusowej tradycji. Nie wolno zapominać, że w wielu przypadkach wierność tej tradycji leżała u podstaw poniesionej śmierci męczeńskiej.

Również Tadeusz Dzidek, Łukasz Kamykowski i Andrzej Napiórkowski (1999, s. 76) argumentują wiarygodność tekstową Nowego Testamentu, a w ramach tego zauważają między innymi, że ewangelie już na wczesnych etapach ruchu chrześcijańskiego otaczano „najwyższą czcią jako księgi święte i ich kopiowanie znajdowało się pod nieustanną kontrolą Kościoła lokalnego, przywiązującego wielką wagę do wierności przekazu”. W tym przypadku co prawda nie ma mowy (przynajmniej wprost) o odczytywaniu tekstów, ale że wspomina się o „przywiązywaniu wielkiej wagi do wierności przekazu”, zacytowany argument można uznać za argument „z wrażliwości na zmiany”⁷.

Stanisław Rosa (2003⁸, s. 76) argumentuje z kolei „z lektury”, zauważając *inter alia*, że już we wczesnym okresie chrześcijaństwa „księgi Nowego Testamentu odczytywane były na nabożeństwach. Stąd ich nieskażoność była kontrolowana przez całą społeczność chrześcijańską”.

Jeżeli zaś chodzi o najnowszy głos ze świata polskiej apologetyki lub teologii fundamentalnej, który przywoływałyby chociaż jeden z omawianych argumentów, należy on, zgodnie ze stanem wiedzy autora niniejszego artykułu, do Henryka Seweryniaka (2018, s. 161, przy czym to samo zob. też w 2010, s. 316, 2006, s. 144, 2003, s. 210, 2001, s. 127). Uczony mianowicie, przekonując o nowotestamentowej

7 Dzidek, Kamykowski i Napiórkowski odsyłają tu zresztą w przypisie do cytowanego wyżej Myśkowa. Możliwe zatem – tym bardziej gdy weźmie się pod uwagę zbieżności w słownictwie, którego używają jedni i drugi (por. pod tym względem obydwu zacytowane przykłady) – że owa wzmianka o „przywiązywaniu wielkiej wagi do wierności przekazu” od Dzidka, Kamykowskiego i Napiórkowskiego to w istocie po prostu parafraza argumentu „z wrażliwości na zmiany” od Myśkowa.

8 W trakcie pracy nad niniejszym artykułem autor nie miał dostępu do wydań wcześniejszych.

wiarygodności tekstowej, podaje między innymi argument „z lektury”, który brzmi następująco: „Kontrolę poprawności odpisów ułatwiała lektura Nowego Testamentu podczas zgromadzeń liturgicznych [już na wczesnych etapach religii chrześcijańskiej – przyp. A. K.]”.

Być może powyższe przykłady nie są absolutnie wszystkimi wystąpieniami argumentów „z lektury” i „z wrażliwości na zmiany” obecnymi w pracach apologetycznych i fundamentalnoteologicznych polskiego autorstwa. Można je jednak uznać za reprezentatywne, istotne oraz wpływowe, bowiem pochodzą z publikacji, które pojawiały się właściwie przez całe ostatnie półwiecze (w latach 1974–2018), które były pisane przez czołowych apologetyków i teologów fundamentalnych z różnych ośrodków naukowych w Polsce i które częstokroć kształtowały oraz wciąż kształtują obydwie dyscypliny⁹. W konsekwencji wydaje się, że na podstawie powyższych przykładów można stawiać wnioski uogólnione, czyli odnośnie do tego, jak argumenty „z lektury” i „z wrażliwości na zmiany” są traktowane w ogóle w polskiej apologetyce i teologii fundamentalnej.

W ramach niniejszego artykułu proponowane jest postawienie jednego z takich uogólnionych wniosków¹⁰, mianowicie że omawiane argumenty nie są przedstawiane w obydwu dyscyplinach wraz z adekwatnymi źródłami starożytnymi¹¹. Jako uzasadnienie wystarczy tu odnotować, że w przypadku publikacji Kopia (1974, s. 109–110, 1976, s. 116–117, 1982, s. 95–96, 1994, s. 25–26), Myśkowa (1986, s. 97–99), Dzidka, Kamykowskiego i Napiórkowskiego (1999, s. 73–76) oraz Rosy (2003, s. 75–76) w paragrafach, do których przynależą zacytowane wyżej argumenty „z lektury” i „z wrażliwości na zmiany”, nie podaje się wraz z nimi żadnego

9 Na temat sylwetek i publikacji wymienionych postaci oraz ich znaczenia dla apologetyki i teologii fundamentalnej w Polsce zob. np. Artemiuk, 2022; Dzidek, 2023; Gogolewski, 1991; Rusecki, 1985.

10 Nie stanowi to jednak sugestii, że ten jeden wniosek to zarazem jedyny, jaki można by tu postawić. *Ad exemplum* – oprócz tego, na co zaraz zostanie zwrócona uwaga – z powyższych przykładów zdaje się też wynikać, że w polskiej apologetyce i teologii fundamentalnej istnieje zjawisko przepisywania argumentów „z lektury” i „z wrażliwości na zmiany” od siebie nawzajem (por. np. identyczność słów w przytoczonych wyżej cytatach od Kopia i Rosy). Refleksja na ten temat (jak i inne) wykraczałaby jednak poza ramy niniejszego artykułu.

11 Przez „adekwatne” źródła starożytne rozumie się tutaj takie, które są podawane możliwie licznie i pochodzą z możliwie zróżnicowanych lokalizacji geograficznych (tak, żeby argument nie był narażony na zarzut o nieuniwersalność lub partykularność), które same są źródłami możliwie najwcześniejszymi, a jeżeli nie, to są podawane obok i razem z materiałem możliwie najwcześniejszym (tak, żeby argument nie był narażony na zarzut o anachronizm), a także są źródłami, których treść rzeczywiście wspiera dany argument – albo wyraźnie, albo za pośrednictwem uzasadnionych interpretacji, nawet jeżeli to samo źródło można interpretować zasadnie na inne jeszcze sposoby (tak, żeby argument nie był narażony na zarzut o *non sequitur*).

materiału starożytnego¹², natomiast w przypadku publikacji Seweryniaka (2018, s. 161–162, 2010, s. 316–317, 2006, s. 144, 2003, s. 210, 2001, s. 127) w paragrafach z cytowanym argumentem „z lektury” podaje się, co prawda, fragmenty z pism Justyna Męczennika (zm. ok. 165 r.), w których mowa o pamiętnikach apostoelskich (czyli ewangeliach) i o ich odczytywaniu w trakcie liturgii wczesnochrześcijańskich¹³, tyle że po pierwsze – wciąż są to źródła od jednego tylko autora starożytnego, po drugie – nawet jeżeli są wczesne, to jednak pochodzą dopiero z okolic połowy II wieku, tymczasem można by do nich dodać przykłady materiału wcześniejszego¹⁴, wreszcie po trzecie – Justyn wspomina tylko o lekturach tekstów, natomiast nie wspomina o związku takich odczytów z – jak sugeruje Seweryniak – „kontrolą poprawności odpisów”. W konsekwencji zaproponowany wyżej wniosek można ująć też tak, że omawiane argumenty przedstawia się w polskiej apologetyce i teologii fundamentalnej po prostu w sposób nieprzekonujący. Jeżeli bowiem ktoś argumentuje na rzecz istnienia i określonego znaczenia jakichś zjawisk w starożytności, to w takim przypadku właśnie przede wszystkim adekwatne źródła starożytne (lub ich brak) stanowią o sile przekonywania (lub jej braku)¹⁵.

AKTUALIZACJA ARGUMENTÓW „Z LEKTURY” I „Z WRAŻLIWOŚCI NA ZMIANY”

Celem tej części artykułu będzie pokazanie, że we współczesnych badaniach historycznych można znaleźć źródła i spostrzeżenia, dzięki którym argumenty „z lektury” i „z wrażliwości na zmiany” mogłyby brzmieć w polskiej apologetyce i teologii fundamentalnej zdecydowanie bardziej przekonująco, niż miało to miejsce dotychczas. Żeby to pokazać, zostaną teraz przywołane dwa przykłady takich badań, mianowicie badania Briana J. Wrighta (2017) pod kątem materiału dla argu-

12 Pytanie o to, dlaczego tak jest, nie ma dla niniejszego artykułu znaczenia. Czy na przykład dlatego, że przywołane publikacje – chociaż bardzo ważne dla apologetyki i teologii fundamentalnej w Polsce, tak jak przed chwilą przekonywano – są w istocie w większości (aczkolwiek nie wszystkie) tylko podręcznikami? A może wcale nie dlatego, skoro w wielu innych fragmentach, wraz z różnymi innymi argumentami, jednak podaje się w nich starożytny materiał źródłowy? Nie ma to dla niniejszego artykułu znaczenia, bowiem zaobserwowany fakt istnieje tak czy owak, niezależnie od powodu.

13 W odnośnych paragrafach, z pism Justyna Seweryniak podaje następujące fragmenty: *1 apologia* 66, 2–3; 67, 2–3, a także – choć tylko w niektórych przypadkach – *Dialog z Żydem Tryfonem* 103; 106.

14 Por. źródła z badań Briana J. Wrighta, które zostaną przywołane w kolejnej części artykułu.

15 Warto dopowiedzieć, że również w fragmentach prac współczesnych, do których Kopeć *et consortes* odsyła w przypisach do przedstawianych argumentów „z lektury” i „z wrażliwości na zmiany” (o ile w ogóle odsyłają, bo nie każdy z nich to robi), nie ma podanych źródeł starożytnych adekwatnych dla tychże argumentów. Jakkolwiek pozytywnie można wyróżnić pod tym względem chyba tylko Michaela'e'a Nicolau'a (1955, s. 258, przypisy 4–5), do którego odsyła Myśków (1986, s. 99, przypis 80).

mentu „z lektury” oraz badania Michaela J. Krugera (2012) pod kątem materiału dla argumentu „z wrażliwości na zmiany”. W obydwóch przypadkach – ponieważ postawiony cel nie wymaga uwzględniania i omawiania wskazanych badań w całości – zostaną wybrane z nich i zaprezentowane tylko takie źródła i spostrzeżenia, które mają dla tego celu istotne znaczenie¹⁶.

I tak po pierwsze, Brian J. Wright (por. zwl. 2017, s. 201–206) argumentuje między innymi to, że wszystkie dwadzieścia siedem tekstów Nowego Testamentu zostało napisanych pod kątem czytania wspólnego (co rozumie Wright jako lekturę w grupach dwuosobowych lub liczniejszych, w których jedna osoba czyta na głos, a pozostałe tego słuchają)¹⁷ i że generalnie od samego początku owe teksty czytano w taki właśnie sposób. Dla przykładu badacz (2017, s. 169–171 i s. 203) zauważa, że już najstarszy list Pawłowy, to jest *Pierwszy list do Tesaloniczan* (48–49 r.)¹⁸ zawiera nakaz: „Zaklinam was na Pana, aby list ten został odczytany wszystkim braciom” (1 Tes 5, 27¹⁹), co stanowi wyraźne polecenie przeczytania tego pisma na sposób wspólny. W *Ewangeliu Marka* (65–73 r.) w jednej z wypowiedzi Jezusa pojawia się zwrot: „Kto czyta, niech rozumie” (Mk 13, 14), który Wright (2017, s. 125) sugeruje interpretować nie tyle jako *ipsissima verba Jesu*, ile raczej jako dodatek redakcyjny od ewangelisty dla lektora odczytującego ewangelię w ramach lektury wspólnej, a pośrednio także dla jego publiczności. Zdaniem uczonego taką interpretację wspiera zwrot, którym ewangelista wieńczy tę samą wypowiedź Jezusa, mianowicie: „Lecz co wam mówię, do wszystkich mówię” (Mk 13, 37) – skierowany wyraźnie nie tyle do wymienionych w perykopie „Piotra, Jakuba, Jana i Andrzeja” (Mk 13, 3), ile raczej do szerszej publiki. Z kolei na przykład w *Ewangeliu Łukasza* (80–95 r.) i w *Dziejach apostołskich* (80–95 r.) wzmianki o wspólnych lekturach występują szczególnie często, jak przekonuje badacz (por. np. Łk 1, 63; 4, 16–20; Dz 8, 28–35; 13, 14–15; 15, 21. 31; Wright, 2017, s. 122, s. 127, s. 138, s. 206), co nasuwa mu wniosek (2017, s. 152), że w zamyśle Łukasza również dla jego tekstów był to jakby naturalny sposób ich czytania. Do tego w oparciu na tych

16 Należy zatem mocno podkreślić, że obydwa badania są obszerniejsze i bardziej zniuansowane aniżeli to, co zostanie ukazane w niniejszym artykule.

17 Aczkolwiek nie do wszystkich tekstów Nowego Testamentu uczony zdradza (por. np. 2017, s. 175) dla tego wniosku ten sam poziom pewności.

18 Różni uczeni, w tym Wright i Kruger, proponują różne datowanie poszczególnych tekstów wczesnochrześcijańskich. Żeby jednak nie wchodzić w te złożone dyskusje, na potrzeby artykułu przyjmuje się daty podzielane przez większość współczesnych badaczy, które podaje się za Jonathanem Bernierem (2022, s. 3–4).

19 W niniejszym artykule zarówno w przypadku dosłownego cytowania tekstów starożytnych, jak i obcojęzycznych tekstów współczesnych przyjmuje się zasadę następującą: Jeżeli autor ma dostęp do tłumaczenia polskojęzycznego danego tekstu, cytowane jest to tłumaczenie. Jeżeli jednak nie ma do niego dostępu lub danego tekstu po prostu nie przetłumaczono na język polski (lub ewentualnie, jeśli przemawiałoby za tym względy merytoryczne), cytowana jest wersja w języku oryginalnym.

i wielu innych wersetach oraz spostrzeżeniach Wright sugeruje, że wspólne czytanie tekstów Nowego Testamentu było wśród chrześcijan nie tylko zjawiskiem wczesnym, ale i częstym (por. np. wersety: Ef 3, 4; Kol 4, 16; 1 Tm 4, 13; 1 P 1, 25; 2 P 3, 2. 15–16; oraz spostrzeżenia na ich temat kolejno w: Wright, 2017, s. 165, s. 167–169, s. 176–177, s. 188, s. 190–191), zaś częstość ich czytania sprzyjała ich dobrej znajomości²⁰.

Po drugie, według sugestii Wrighta (2018, s. 63–64) w starożytności czymś generalnie normalnym było *inter alia* to, że ludzie, słuchając różnych treści odczytywanych czy wymawianych – a zwłaszcza treści dobrze sobie znanych – wyrażali jakieś formy sprzeciwu, jeżeli usłyszeli w nich błędy lub zmiany. Zdaniem badacza (2018, s. 64, 2017, s. 4–5) taki wniosek wspiera wyraźnie na przykład jeden z listów Augustyna z Hippony (zm. ok. 430 r.) do Hieronima ze Strydonu (zm. ok. 420 r.), zgodnie z którym pewna grupa chrześcijan, usłyszawszy w trakcie wspólnego czytania *Księgi Jonasza*, że ten dobrze znany im tekst został zmieniony, zareagowała na to zbiorową wrzawą. Jak informuje Augustyn Hieronima:

Gdy pewien brat nasz, biskup, wprowadził w kościele, gdzie jest przełożonym, czytanie twojego tłumaczenia, przeczytał raz pewne miejsce u proroka Jonasza, inaczej przez ciebie oddane, niż przekazała tradycja i wszyscy od dawna znali na pamięć. Powstało takie zamieszanie wśród ludu, zwłaszcza gdy Grecy podnieśli krzyk i oszczercze zarzuty o sfałszowanie, że biskup był zmuszony [...] poprawić rzekomy błąd, nie chcąc po wielkim niebezpieczeństwie zostawać bez ludności (*List Augustyna do Hieronima 104/71*, 5).

W tym samym kontekście Wright (2017, s. 52–53) przytacza również fragment poematu Owidiusza (zm. ok. 17 r.), zgodnie z którym jeden z bohaterów narracji, Tlepolemus, przebywając w większej grupie i słuchając tam znanej sobie opowieści, napomniał opowiadającego ją Nestora z Pylos za przemilczenie istotnego szczegółu. Jak przedstawia to Owidiusz:

20 Tę oraz kolejne sugestie, które zostaną podane poniżej, wyraźniej niż w omawianych badaniach z 2017 roku czyni Wright w swoich późniejszych wypowiedziach. Zarazem jednak owe wyraźniejsze sugestie z późniejszych wypowiedzi wciąż opiera uczonej na źródłach i spostrzeżeniach z rzeczonych badań, dlatego na potrzeby artykułu proponuje się, by potraktować to integralnie i od teraz bazować już nie tylko na nich, ale także właśnie na jednej z takich późniejszych wypowiedzi badacza (2018, s. 63–64) – pochodzącej z wywiadu, który przeprowadził z nim Caleb Lindgren (chodzi tutaj o ostatnią część odpowiedzi na pytanie trzecie oraz o całą odpowiedź na pytanie czwarte – tworzące razem, zgodnie ze stanem wiedzy autora niniejszego artykułu, najwyraźniejszą wypowiedź Wrighta z rzeczonymi sugestiami dostępną publicznie). Nawiasem mówiąc, na to, że uczonej wyraża wątki ze swoich badań z 2017 roku w swoich późniejszych wypowiedziach, w tym w wypowiedziach z wywiadów, zwrócił już uwagę jeden z jego recenzentów – Alexander N. Kirk (2019, s. 156).

Kiedy Nestor z Pylos opowiadał o walkach między Lapitami a półludzkimi centaurami, Tlepolemus nie mógł opanować przykrości, jaką sprawił mu pomijając czyny Alcyda. Tak więc powiedział: – Dziwi mnie, starcze, że zapomniałeś pochwalić Herkulesa. Tymczasem mój rodzic zwykł mi opowiadać, że pokonał zrodzonych z chmury (*Metamorfozy* 12, 536–540).

Wright (2017, s. 129–130) przywołuje też na przykład zbliżony treściowo do powyższych fragment *Ewangelii Łukasza*, zgodnie z którym Żydzi zebrani na synagogałnej lekturze wspólnej, usłyszawszy niepoprawne nauczanie Jezusa, „uniesli się gniewem. Porwawszy się z miejsc, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na urwisko góry [...], aby Go strącić” (Łk 4, 28–29), czy też przytacza badacz (2017, s. 148) *ad exemplum* fragment *Dziejów apostołskich*, zgodnie z którym pewni chrześcijanie, Pryscylla i Akwila, usłyszawszy w synagodze nauczanie Apollosa z Aleksandrii o Jezusie i rozpoznawszy w nim jakieś nieścisłości, „zabrali go ze sobą i wyłożyli mu dokładnie drogę Bożą” (Dz 18, 26).

I tak oto Wright (2018, s. 63–64) – w oparciu na wyżej wymienionych, ale i różnych innych źródłach oraz spostrzeżeniach (por. zwł. 2017, s. 61–206) – sugeruje *inter alia* wniosek, który można streścić następująco: W przypadku tekstów Nowego Testamentu, które wcześni chrześcijanie często czytali wspólnie i dzięki temu dobrze je znali, czymś generalnie normalnym było wyrażanie przez nich jakichś form sprzeciwu, jeżeli usłyszeli w owych tekstach błędy lub zmiany – zgodnie z tym i analogicznie do tego, jak wyglądało to wówczas w szerszym kontekście w przypadku innych treści, które w tamtych realiach odczytywano czy wymawiano, w tym zwłaszcza treści dobrze znanych wśród ich słuchaczy.

Wyżej wymienione to w istocie tylko kilka przykładów z badań Wrighta, jednak już one pokazują wyraźnie, że w jego badaniach można znaleźć źródła i spostrzeżenia (powyższe oraz różne inne), które łącznie zdają się stanowić solidną podstawę dla argumentu „z lektury”. A zatem dzięki nim – to znaczy dzięki włączeniu ich do polskiej myśli apologetycznej i fundamentalnoteologicznej, przytaczając je i ukazując jako ową podstawę – rzeczony argument mógłby brzmieć zdecydowanie bardziej przekonująco, niż miało to miejsce dotychczas²¹.

Tak jak wspomniano, drugi przykład współczesnych badań historycznych, które zostaną przywołane – tym razem w związku z argumentem „z wrażliwości

21 Oczywiście w takim przypadku argument „z lektury” musiałby mówić nie tylko o tym, że teksty nowotestamentowe odczytywano w trakcie liturgii chrześcijańskich, tak jak to podkreślali dotychczas polscy apologetycy i teologowie fundamentalni, ale w ogóle o ich czytaniu na sposób wspólny, bo na to pada akcent w badaniach Wrighta (właściwie to treść argumentu mogłaby być po prostu tożsama z treścią wyżej streszczonego wniosku uczonego).

na zmiany” – to badania Michaela J. Krugera. Otóż Kruger (2012, s. 72) przekonuje między innymi co do tego, że starotestamentowa zasada „niedodawania-nieodejmowania” (zob. zwł. Pwt 4, 2: „Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, zachowując nakazy Pana”), według której obejmowaną nią treść miano przekazywać bez zmian, była podzielana przez Żydów współczesnych rodzącemu się chrześcijaństwu i odnoszona przez nich do tekstów Starego Testamentu. Istotnym źródłem jest tu dla Krugera następująca wypowiedź Józefa Flawiusza (zm. ok. 100 r.): „A jakim szacunkiem otaczamy swoje księgi, dowiedliśmy tego w praktyce; chociaż bowiem minęło tyle wieków, nikt nie ośmielił się w nich niczego dodać ani ująć czy zmienić” (*Przeciw Apionowi* I, 8, 42). I tę samą starotestamentową zasadę dostrzega badacz również w literaturze wczesnochrześcijańskiej, w tym w odniesieniu do tekstów Nowego Testamentu. Dla przykładu, zauważa Kruger (2012, s. 73–74), wyraźną aluzję do owej zasady czyni autor *Apokalipsy Jana* (93–96 r.), który odnosi przestrożę przed dodawaniem lub odejmowaniem do swego własnego dzieła:

Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów prorocstwa tej księgi: Jeśliby ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. A jeśliby ktoś odjął coś ze słów księgi tego prorocstwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze (Ap 22, 18–19).

Następnie na przykład w *Didache* (120 r.) czytamy: „Nie będziesz opuszczał przykazań Pańskich, ale będziesz strzegł, coś przejął, ani dodając, ani ujmując” (*Didache* 4, 13) – i to, zdaniem Krugera (2012, s. 74), z jednej strony ponownie stanowi wyraźne nawiązanie do starotestamentowej zasady „niedodawania-nieodejmowania”, a z drugiej strony objęte tą zasadą „przykazania Pańskie” mogą tu oznaczać nauczanie Jezusa spisane w *Ewangelii Mateusza*. Takie rozumienie owych „przykazań Pańskich” nasuwa się badaczowi przez inny fragment *Didache*, mianowicie: „Ani się módlcie, jako obłudnicy, ale jak kazał Pan w Ewangelii swej. Tak się módlcie: Ojczy nasz, który jesteś w niebiesiech...” (*Didache* 8, 2–3), co Kruger komentuje następująco: *Here we have a reference to what Jesus “commanded” and are told it is contained in a “gospel” and then this text proceeds to cite the Lord’s prayer in a manner very close to Matthew 6: 9–13*. Dalej, kiedy *ad exemplum* Ireneusz z Lyonu (zm. ok. 202 r.) narzeka na kopistów, którzy zmienili tekst Ap 13, 18, i kiedy przypomina w tym kontekście o niezmierzonej karze „czekającej tych, którzy coś do Pisma dodają albo od niego odejmują” (*Adversus Haereses* V, 30, 1), to i on, zgodnie z myślą Krugera (2012, s. 76), odnosi wtedy wyraźnie zasadę „niedodawa-

nia-nieodejmowania” ze Starego Testamentu do tekstu *Apokalipsy Jana*. A z kolei na przykład w pewnym – cytowanym przez Euzebiusza z Cezarei (zm. ok. 340 r.) – dziele anonimowego autora (które Kruger datuje na ok. 196 r.) zdradza ów autor swoją niepewność co do napisania polemiki z herezją:

Nie dlatego, jakobym nie miał odwagi odeprzec kłamstwa [...], ale z obawy i bojaźni, by się czasem komu nie zdawało, że dopisuję czy dodaję cośkolwiek do nauki ewangelicznej Nowego Testamentu, boć przecie nic do niej dodać ani z niej ująć nie [można] (*Historia Kościelna* V, 16, 3).

I chociaż w tym przypadku, uważa badacz (2012, s. 76), widoczna tu zasada starotestamentowa zdaje się być rozumiana na poziomie kanonicznym (niedodawanie lub nieodejmowanie całych ksiąg), to jednak *there is little doubt that [the author] would have the same scruples about anyone altering individual texts within the canon*.

I tak oto Kruger (2012, s. 79) – opierając się na wyżej wymienionych, ale i różnych innych źródłach oraz spostrzeżeniach (por. zwł. 2012, s. 71–79) – sugeruje *inter alia* wniosek, że we wczesnym chrześcijaństwie generalnie nie akceptowano zupełnie swobodnego zmieniania tekstów Nowego Testamentu (nawet jeżeli nie chroniło to przed wszystkimi zmianami tekstowymi).

Ponownie wyżej wymienione to w istocie tylko kilka przykładów z badań Krugera, jednak już one pokazują wyraźnie, że w jego badaniach można znaleźć źródła i spostrzeżenia (powyższe oraz różne inne), które łącznie zdają się stanowić solidną podstawę dla argumentu „z wrażliwości na zmiany”. A zatem dzięki nim – to znaczy dzięki włączeniu ich do polskiej myśli apologetycznej i fundamentalnoteologicznej, przytaczając je i ukazując jako ową podstawę – rzeczony argument mógłby brzmieć zdecydowanie bardziej przekonująco, niż miało to miejsce dotychczas²².

22 Oczywiście w takim przypadku argument „z wrażliwości na zmiany” musiałby mówić nie tyle o „wrażliwości na skażenia”, jak u Mysłkowa, lub o „przywiązywaniu wagi do wierności przekazu”, jak u Dźidka, Kamykowskiego i Napiórkowskiego, ile raczej o „nieakceptowaniu zmian” – w duchu powyższej sugestii Krugera. Nie zmieniłoby to jednak istoty samego argumentu.

UWAGI KOŃCOWE

Poprzednie części artykułu doprowadziły do wniosków, że po pierwsze – argumenty „z lektury” i „z wrażliwości na zmiany” przedstawia się w polskiej apologetyce i teologii fundamentalnej w sposób nieprzekonujący, a po drugie – że we współczesnych badaniach historycznych można znaleźć źródła i spostrzeżenia, dzięki którym te same argumenty mogłyby brzmieć zdecydowanie bardziej przekonująco. Teraz wszystko to zostanie uzupełnione jeszcze kilkoma uwagami dodatkowymi.

Otóż po pierwsze, tak jak sygnalizowano w toku wywodu, omówione badania Wrighta i Krugera to tylko dwa przykłady współczesnych badań historycznych, w których można znaleźć źródła i spostrzeżenia pod kątem argumentów „z lektury” i „z wrażliwości na zmiany”. Oznacza to tyle, że poza nimi są jeszcze inne prace, w których można znaleźć analogiczny materiał²³.

Po drugie, bez względu na to, jak bardzo przekonujące źródła starożytne i spostrzeżenia współczesnych historyków udałoby się znaleźć w poszczególnych badaniach, treść argumentów na ich podstawie zawsze powinna też uwzględniać i być dostosowywana do wyraźnych ograniczeń, które wynikają z pozostałych dostępnych źródeł starożytnych. Dla przykładu zatem żadne wersety biblijne lub pozabiblijne oraz żadne spostrzeżenia współczesnych historyków nie pozwalają argumentować tezy, jakoby wszystkie teksty Nowego Testamentu były chronione zawsze i wszędzie przed każdym rodzajem zmian. Tak absolutna teza nie znajduje bowiem żadnego potwierdzenia w odnalezionych dotychczas kopiach nowotestamentowych²⁴.

Po trzecie – ponieważ współcześni historycy różnie interpretują dostępne źródła starożytne, do tego odkrywają kolejne, cały czas nad tym wszystkim dyskutują, proponują coraz to nowsze wyjaśnienia i poddają krytyce publikacje swoich poprzedników – nawet argumenty na podstawie źródeł i spostrzeżeń najbardziej dla kogoś przekonujących czy też pochodzących z najnowszych na daną chwilę badań nie powinny być traktowane jako ostateczne i niewymagające rewizji w bliższej lub dalszej przyszłości²⁵.

Oczywiście niniejszy artykuł nie wyczerpuje tematu. W istocie sygnalizuje on tylko pewne braki w apologetycznych i fundamentalnoteologicznych argumen-

23 Jeśli chodzi o publikacje z ostatnich kilku lat, szczególną uwagę warto zwrócić na badania Timothy'ego Mitchella (2020).

24 Również w omówionych badaniach Wrighta i Krugera nie argumentuje się tezy tak absolutnej. Jeżeli zaś chodzi o przywołaną kwestię zmian tekstowych w kopiach Nowego Testamentu, ponownie por. np. Bell, 2018; Hixson, Gurry, 2019; Metzger, Ehrman, 2005.

25 Oczywiście także argumenty opierające się na źródłach i spostrzeżeniach z omówionych badań Wrighta i Krugera nie powinny być tak traktowane (por. np. następujące głosy alternatywne na ich temat, których dalszą recepcję i rozwój na pewno warto w tym kontekście śledzić: Heilmann, 2021, s. 38–41; McDonald, 2023, s. 139, s. 141).

tach „z lektury” i „z wrażliwości na zmiany” oraz sugeruje możliwość poprawy tego stanu rzeczy. Warto też podkreślić, że chociaż owe dwa argumenty z pewnością zasługują na uwagę, to jednak stanowią tylko mały fragment rozległej argumentacji, którą przedstawia się w ramach polskiej apologetyki i teologii fundamentalnej, i nie jest bynajmniej tak, że cała ta argumentacja cierpi na analogiczne mankamenty.

Bibliografia:

- Artemiuk, P. (red.) (2022). *Hermeneutyka i apologia. W kręgu myśli teologicznej ks. Henryka Seweryniaka*. Płock: Płocki Instytut Wydawniczy.
- Artemiuk, P. (2016). *Renesans apologii*. Płock: Płocki Instytut Wydawniczy.
- Augustyn z Hippony (1953). *List Augustyna do Hieronima 104/71*, tł. J. Czuj. Warszawa: Pax.
- Bell, L. D. (2018). *The Early Textual Transmission of John: Stability and Fluidity in Its Second and Third Century Greek Manuscripts*. Boston: Brill.
- Bernier, J. (2022). *Rethinking the Dates of the New Testament: The Evidence for Early Composition*. Grand Rapids: Baker Publishing Group.
- Bogacz, R., Mazur, R. (red. dla tekstu polskiego), Aland, B., Aland, K., Karavidopoulos, J., Martini, C. M., Metzger, B. M. (red. dla tekstu greckiego) (2017). *Nestle-Aland. Nowy Testament grecki i polski*. Poznań: Pallottinum.
- Didache* (1923), tł. J. Jankowski. Warszawa: Księgarnia Kunczewicza i Hofmana.
- Dzidek, T. (red.) (2023). *Ksiądz Łukasz Kamykowski – teolog dialogu*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II.
- Dzidek, T., Kamykowski, Ł., Napiórkowski, A. (1999). *Możliwość dotarcia do historii Jezusa*. W: T. Dzidek, Ł. Kamykowski, A. Kubiś (red.), *Teologia fundamentalna. Tom III. Objawienie i Chrystus (64–86)*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej.
- Euzebiusz z Cezarei (1924). *Historia Kościelna*, tł. A. Lisiecki. Poznań: Fiszer i Majewski Księgarnia Uniwersytecka.
- Gogolewski, T. (1991). *Wspomnienie o ks. prof. Józefie Mysłkowie*. *Studia Theologica Varsaviensia*, 29(1), 5–18.
- Heilmann, J. (2021). *Lesen in Antike und frühem Christentum: Kulturgeschichtliche, philologische sowie kognitionswissenschaftliche Perspektiven und deren Bedeutung für die neutestamentliche Exegese*. Tübingen: Narr Francke Attempto Verlag.
- Hixson, E., Gurry, P. J. (red.) (2019). *Myths and Mistakes in New Testament Textual Criticism*. Downers Grove: InterVarsity Press.

- Hładowski, W. (1980). *Zarys apologetyki. Analiza chrześcijańskiej refleksji nad wiarogodnością Objawienia*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- Hurtado, L. W. (2000). *At the Origins of Christian Worship: The Context and Character of Earliest Christian Devotion*. Grand Rapids / Cambridge: William B. Eerdmans Publishing Company.
- Ireneusz z Lyonu (2018). *Adversus Haereses*, tł. J. Brylowski. Pelplin: Bernardinum.
- Józef Flawiusz (1996). *Przeciw Apionowi*, tł. J. Radożycki. Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM.
- Justyn Męczennik (2012). *1 apologia*, tł. L. Misiarczyk. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Justyn Męczennik (2012). *Dialog z Żydem Tryfonem*, tł. L. Misiarczyk. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Kirk, A. N. (2019). Communal Reading in the Time of Jesus: A Window into Early Christian Reading Practices [recenzja książki]. *Themelios*, 44(1), 155–156.
- Kopeć, E. (1994). *Fakt Objawienia chrześcijańskiego*. Gniezno: Gaudentinum.
- Kopeć, E. (1982). Historyczne istnienie Jezusa Chrystusa. W: W. Granat, E. Kopeć (red.), *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica* (73–99). Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Kopeć, E. (1976). *Teologia fundamentalna*, wydanie 3. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Kopeć, E. (1974). *Apologetyka*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Kruger, M. J. (2012). Early Christian Attitudes toward the Reproduction of Texts. W: C. E. Hill, M. J. Kruger (red.), *The Early Text of the New Testament* (63–80). Oxford: Oxford University Press.
- Kulisz, J. (1995). *Wprowadzenie do teologii fundamentalnej*, wydanie 2. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Kwiatkowski, W. (1971). Stosunek apologii do apologetyki we współczesnym religioznawstwie. *Studia Theologica Varsaviensia*, 10(2), 57–68.
- Kwiatkowski, W. (1962). *Apologetyka totalna. Tom II. Religijna świadomość Jezusa z Nazaretu*, wydanie 2. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- McDonald, L. M. (2023). *Before There Was a Bible: Authorities in Early Christianity*. London: T&T Clark.
- Metzger, B. M., Ehrman, B. D. (2005). *The Text of the New Testament: Its Transmission, Corruption, and Restoration*, wydanie 4. New York: Oxford University Press.
- Mitchell, T. (2020). Exposing Textual Corruption: Community as a Stabilizing Aspect in the Circulation of the New Testament Writings during the Greco-Roman Era. *Journal for the Study of the New Testament*, 43(2), 266–298.

- Myśków, J. (1986). *Zagadnienia apologetyczne*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- Nicolau, M. (1955). De revelatione christiana sive de vera religione. W: M. Nicolau, J. Salaverri, *Sacrae Theologiae Summa. Vol. I. Theologia fundamentalis* (61–496), wydanie 3. Matriti: La Editorial Católica.
- Owidiusz (2004). *Metamorfozy*, tł. A. Kamieńska, S. Stabryła. Wrocław: Ossolineum.
- Rosa, S. (2003). *Teologia fundamentalna. Cz. I. Chrystologia*, wydanie 4. Tarnów: Biblos.
- Rusecki, M. (1985). Książd prof. dr hab. Edward Kopec. Życie i działalność naukowo-dydaktyczna. *Roczniki teologiczno-kanoniczne*, 32(2), 7–22.
- Seweryniak, H. (2018). Apologia historyczności Ewangelii kanonicznych. W: P. Artemiuk (red.), *Historia – Wiara – Nauka. Źródła poznania Jezusa Chrystusa* (117–166). Płock: Płocki Instytut Wydawniczy.
- Seweryniak, H. (2010). *Teologia fundamentalna. Tom 1*, wydanie 2. Warszawa: Biblioteka „Więzi”.
- Seweryniak, H. (2006). *Apologia pokolenia JPPII*. Płock: Płocki Instytut Wydawniczy.
- Seweryniak, H. (2003). *Świadectwo i sens. Teologia fundamentalna*, wydanie 2. Płock: Płocki Instytut Wydawniczy.
- Seweryniak, H. (2001). *Tajemnica Jezusa*. Warszawa: Biblioteka „Więzi”.
- Tabaczyński, W. (1994). *Apologetyka (Teologia fundamentalna). Opracowanie pomocnicze*. Warszawa: Wydział Nauki Katolickiej Kurii Metropolitalnej Warszawskiej.
- Tonkiel, Z. (2010). *Teologia fundamentalna*, wydanie 2. Siedlce: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Siedleckiej.
- Wright, B. J. (2017). *Communal Reading in the Time of Jesus: A Window into Early Christian Reading Practices*. Minneapolis: Fortress Press.
- Wright, B. J. (2018). Reading Together, Early Church Style [rozm. przepr. C. Lindgren]. *Christianity Today*, 62(4), 62–64.

THE QUESTION OF THE TEXTUAL RELIABILITY OF THE NEW TESTAMENT IN POLISH APOLOGETICS AND FUNDAMENTAL THEOLOGY: REVISITING THE ARGUMENTS ‘FROM READING’ AND ‘FROM SENSITIVITY TO CHANGES’

SUMMARY

Polish apologists and fundamental theologians argue for the textual reliability of the New Testament in various ways. Among their arguments are those ‘from reading’ (i.e. the argument that the New Testament texts were read in Christian worship gatherings from the very beginning and that this counteracted textual changes) and ‘from sensitivity to changes’ (i.e. the argument that Christians were extremely sensitive to textual changes from the very beginning). In the article, however, it is claimed that both arguments are presented by Polish apologists and fundamental theologians in an unconvincing manner, while in contemporary historical research one can find sources and insights that could make the same arguments much more convincing.

Article submitted: 12.04.2024; accepted: 13.07.2024.